



DOLINA

Baliem

Ta piękna dolina położona w górach Jayawijaya na Papui na wysokości 1600-1700 m n.p.m., zajmuje powierzchnię o około 2400 km², przecina ją rzeka Baliem; dookoła strome stoki i niski, górski las. Tutaj można spotkać pierwotne plemiona Dani, Lani i Yani w ich naturalnym habitacie. Dolina Baliem została odkryta 23 czerwca 1938 przez Richarda Archbolda, amerykańskiego biologa i filantropa.

Dzisiaj by dostać się na te dziewicze tereny najlepiej dotrzeć samolotem do Jayapura, a później do Wameny. Niezbędne jest zdobycie pozwolenia na zwiedzanie tego terenu i wynajęcie przewodnika. Doskonałą okazją do zobaczenia m.in. inscenizacji walk plemion, śpiewów i wyścigów świń jest Festiwal Doliny Baliem. Jest to wydarzenie, które odbywa się w sierpniu, a najbliższe będzie miało miejsce w dniach 8-10 sierpnia 2017 r. W ramach festiwalu organizowany jest transport. Poza tym wydarzeniem na miejsce dostaniemy się tylko pieszo. Nie można tego potraktować jako zwykłą atrakcję, trzeba się do niej przygotować i zaplanować w formie trekkingu, zabrać ze sobą śpiwór. Wszystko w duchu ekoturystyki, czyli nie zostawiamy nic poza śladami stóp i nie zabieramy niczego oprócz zdjęć. W Wamenie i na terenie doliny panuje zakaz spożywania i posiadania alkoholu.



Czego się można spodziewać po takiej wyprawie? Spotkania z przyrodą i ludźmi zamieszkującymi dolinę oraz przeprowianie się przez rzekę. Ludzie z plemienia Dani żyli do niedawna niczym w epoce kamienia łupanego. Zaopatrzeni w proste narzędzia, zajmują się uprawą głównie batatów na własne potrzeby oraz innych roślin (taro, banany, tytoń, ogórki, imbir) z przeznaczeniem na



handel na lokalnym targu oraz hodowlą świń. Dieta jest monotonna, głównie bataty pieczone na ognisku pod stertą liści. Kobiety układają ziemniaki na żarze, następnie obkładają je zielonymi liśćmi patatów oraz kilkoma warstwami siana i liści palmowych. Ziemniaki pieką się w czymś w rodzaju kopca około 2 godzin. Na kolację je się ciepłe, a reszta zostaje na śniadanie i przekąskę w ciągu dnia.

Mieszkają w tradycyjnych, pokrytych strzechą domach, zwanych Honai. Dachy chat są bardzo grube, dzięki czemu w dzień chronią przed upałem, a w nocy przed chłodem. Dani nazywani są również „łagodnymi wojownikami”. Mają wybudowane posterunki i wieże widokowe, aby bronić swojej doliny przed wrogimi plemionami.



Po śmierci bliskich kobiety obcinają sobie części palców na oznakę żałoby i oddania hołdu bliskiej osobie.



Tradycyjny strój męski to nagość. Jedyłą częścią garderoby jest opaska na biodra, mającą na celu przytrzymanie koteka - osłony penisa. Wielu mężczyzn nosi nakrycia głowy, wykonanych z kolorowych piór (najczęściej czerwonych lub białych) dodatkowo przyozdobionych kamieniami. Strój uzupełniony jest naszyjnikami oraz półokrągłą szablą świni, wkładaną w środkowy płatek nosa. Kobiety kiedyś nosiły się topless. Niestety cywilizacja przyniosła podkoszulki i spodnie. Kontakt z cywilizacją zmienia te ludy w bardzo szybkim tempie. Trzeba się spieszyć, by zobaczyć ich autentyczne zwyczaje.

Nie pozostaje nic innego jak pakować się, ruszyć we wspaniałą podróż i chwycać doświadczenia, o których będzie można już niedługo tylko przeczytać.

PAZOLA – to firma zajmująca się od kilkunastu lat organizowaniem aktywnego wypoczynku. Jesteśmy jednym z największych operatorów podwodnej i nadwodnej zabawy. Jeśli chcą Państwo zaplanować z nami wakacje życia, zapraszamy do kontaktu pod numerami telefonów: **797 581 292** i **786 815 806** lub adresem e-mail **biuro@pazola.com**. Znajdą nas Państwo także w Internecie na stronie www.pazola.com oraz na Facebooku: <https://www.facebook.com/wwwPIOTRPAZOLAcom/>